

# Sprawdź czy jesteś na liście wyborczej!

PLENUM WK FJN

## Dalszy rozwój województwa krakowskiego poprzemy usilną pracą

(OBSŁUGA WŁASNA)

W ciągu 19 lat, od roku 1950 do 1969 osiągnięliśmy dziewięciokrotny wzrost produkcji globalnej w województwie krakowskim... Liczba mieszkańców miast w latach 1946-1968 podwoiła się i stanowi dzisiaj 29,7 proc. ogółu mieszkańców województwa...

W latach 1971-75 rozwój gęty, przemysł chemiczny i lekki; w samej energetyce zametali niezależnych, przemysł maszynowy, metalowy, ener-

## Kandydaci na posłów z 5 okręgów województwa krakowskiego

W sobotę w pięciu okręgach wyborczych województwa krakowskiego Okręgowe Komisje Wyborcze zarejestrowały listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL, zgłoszone przez Okręgowe Komitety Frontu Jedności Narodu:

### Okręg Wyborczy Nr 36

obejmujący Chrzanów, Jaworzno, Olkusz, Oświęcim.

1. GESING FRANCISZEK — ekonomista, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych;
2. DOMAGAŁA CZESŁAW — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego FZPR w Krakowie;
3. JANIK WŁADYSŁAW — cieśla górniczy, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chrzanowie;
4. PARYZEK IRENA — nauczycielka, kierowniczka podstawowej nr 5 w Jaworznie;
5. OLSZEWSKI JERZY — inżynier-chemik, naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Azotowego w Krakowie;
6. DĄBROWSKI KONSTANTY — rolnik, prezes Kółka Rolniczego w Łaskowej, pow. Oświęcim;
7. POCZĘSNY STANISŁAW — nadgórnik Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” w Bukowniu pow. Olkusz;
8. DUDZIK WERONIKA — pracownik umysłowy, z-ca sekret. Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Chrzanowie;
9. MIŁOWSKI JAN — elektryk, brigadzysta w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”.

### Okręg Wyborczy Nr 37

obejmujący Bochnię, powiat krakowski, Miechów i Proszowice.

1. OBOWICZ WIKTOR — inżynier mechanik, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych;
2. LIPKA MARIA — nauczycielka, kierowniczka Ośrodka Szkoleniowego Kółek Rolniczych w Szczybach pow. Kraków;
3. MACHEJEK WŁADYSŁAW — literat, redaktor naczelny „Życia Literackiego”;
4. CABAJ WŁADYSŁAW — inżynier rolnik, prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Krakowie;
5. JASTRZĘBSKI JULIAN — robotnik, magazynier, PKP w Bochni;
6. MYSLIK TADEUSZ — dziennikarz, redaktor „Tygodnika Powszechnego”;
7. KULESA ZENON — rolnik z Wierzbnia powiat Proszowice;
8. FRAŚ SYLWESTER — rolnik z Iwanowic powiat Miechów.

### Okręg Wyborczy Nr 38

obejmujący Nowy Sącz, Zakopane, Limanową i Nowy Targ.

1. MOTYKA LUCJAN — minister kultury i sztuki;
2. OLSZYŃSKI JOZEF — prezes Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich;
3. GROCHAŁ EUGENIUSZ — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy;
4. ADAMUSZEK WITOLD — sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Krakowie;
5. TRYBUS WŁADYSŁAW — rolnik z Łętowego pow. Limanowa;
6. POTOCZEK ALFRED — I sekretarz Komitetu Powiatowego ZPRP w Nowym Sączu;
7. WALICKA HELENA — brigadystka w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego;
8. STECZOWICZ JULIA — dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przemysłu Spożywczego w Tymbarku;
9. LEŚNIAK JOZEF — stolarz rencista Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu;
10. KORUS EDWARD — nadleśniczy Lasów Państwowych w Piwnicznej.

### Okręg Wyborczy Nr 39

obejmujący Brzesko, Dąbrowę Tarnowską, Tarnów,

1. NAGORZAŃSKI JOZEF — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie;
2. KASPERSKI WITOLD — nauczyciel, przewodniczący Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego;
3. JODŁOWSKI STANISŁAW — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie;
4. MICHAŁEK TADEUSZ — monter „Chemobudowy” w Tarnowie;
5. MLECZKO FRANCISZEK — nauczyciel, dyrektor Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Artystycznych i Technikum Ceramicznych w Łysej Górze pow. Brzesko;
6. PARRAIS ANTONINA — operator suwnic w Zakładzie Wyróbów Azbestowo-Cementowych w Szczucinie pow. Dąbrowa Tarnowska;
7. MAZUR ZBIGNIEW — technik-elektryk w Elektrowni Wodnej w Czchowie pow. Brzesko.

### Okręg Wyborczy Nr 40

obejmujący Myślenice, Sucha, Wadowice i Żywiec.

1. KOZIÓŁ STANISŁAW — inżynier rolnik, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Krakowie;
2. CZECHOWSKA KRYSZYNA — inżynier włókiennictwa, kierowniczka oddziału w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego;
3. TOCZEK TADEUSZ — nauczyciel, zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego;
4. URBANIEC MARIAN — maszynista kolejowy PKP w Suchej Beskidzkiej;
5. KOWALSKI STANISŁAW — technik rolnik, kierownik Powiatowego Inspektoratu Wodnych Melioracji w Żywcu;
6. CINAŁ JOZEF — rolnik z Wierzbna powiat Wadowice;
7. KUĆ ADAM — rolnik, prezes Kółka Rolniczego w Gdowie pow. Myślenice;
8. FEIL JAN — formierz, robotnik Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze pow. Żywiec.

elektrowniach — mówił m. in. na sobotnim posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przewodniczący WK FJN, przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie Józef Nagorzański.

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu całej blisko 150-tysięcznej krakowskiej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej, wyrażam głębokie i gorące poparcie dla programu wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Krakowie... Przedkładanie celom naszym społeczeństwu naszych przedwyborczych planów i założeń, ogólnonarodową dyskusją nad nimi oraz wysłuchanie opinii najszerszych kręgów obywateli ludowej ojczyzny, stało się już trwałym elementem socjalistycznego ludowładztwa i nierozłączną częścią kampanii wyborczej — stwierdził na sobotnim posiedzeniu WK FJN sekretarz KW PZPR tow. Kazimierz Barwacz.

— Pragnę wyrazić myśl, że ZSL popierając w całej rozciągłości zgłoszony program — weźmie również czynny udział w jego realizacji ze świadomością, iż w ten sposób przyczyni się do pomnażania sił naszej ludowej ojczyzny, jej pokojowego rozwoju i dobrobytu współczesnych i przyszłych pokoleń — mówił prezes WK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Stanisław Koziół.

— Dążeniem Frontu Jedności Narodu, a więc także (DOKOŃCZENIE NA STR 2)

# Gazeta

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

KRAKÓW  
28 kwietnia  
1969 r.  
Nr 99 (6585)

PONIEDZIAŁEK

Rok XXI  
Cena 50 gr  
Wyd. A

# krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NOWY ROZDZIAŁ W HISTORII FRANCJI

## Negatywny wynik referendum oznacza koniec prezydentury de Gaulle'a

Agencja France Presse opublikowała o godzinie 24.15 następującą wiadomość: „General de Gaulle zawiadoma: „Przestaję pełnić obowiązki prezydenta republiki”. Decyzja ta wchodzi w życie w poniedziałek w południe”.

W momencie oddawania do druku ostatniego wydania „Gazety” depesze z Paryża donosiły:

PARYŻ (PAP)

Podajemy nieoficjalne niepełne wyniki referendum dotyczące Francji metropolitanej i departamentów oraz terytoriów zamorskich, opracowane przez specjalną służbę sprawozdawczą AFP:

— uprawnionych do głosowania 28.000.636  
— oddano głosów 22.515.683, absencja 19.58 proc.  
— głosy „tak” 10.356.859 — 47,28 proc.  
— głosy „nie” 11.544.554 — 52,71 proc.

AFP podaje, że Couve de Murville oświadczył dziennikarzom: „Rząd, którego mam zaszczyt być premierem, zapewnia w chwili obecnej ciągłość władzy publicznej, zgodnie z konstytucją. Naturalnie wypełni swój obowiązek”.

„Jest to wydarzenie — powiedział premier — którego waga bardzo szybko będzie widoczna dla wszystkich we Francji i na świecie. Od jutra w naszej historii rozpoczyna się nowy rozdział. General de Gaulle znajdował się w centrum naszego życia politycznego i narodowego, przywracając pokój, dokonując odnowy państwa, wprowadzając stabilizację władzy... Obecnie dla wszystkich Francuzów za-

czynna się trudny okres, być może okres zamieszek, okres, w którym kraj będzie musiał wypowiedzieć się na temat przyszłości...”

Obowiązki prezydenta do czasu wyboru nowej głowy państwa francuskiego sprawować będzie przewodniczący senatu, Alain Poher, który w czasie kampanii referendalnej zrobił błyskotliwą karierę. Wybory nowego prezydenta odbędą się w ciągu 20-50 dni.

Jak się wydało o klęsce de Gaulle'a zdecydował udział w referendum 25 proc. niezdecydowanych wyborców, którzy w ostatniej chwili postanowili głosować i to jak wynika z ostatnich danych — w większości „nie”.

Sekretarz generalny FPK oświadczył m. innymi: „Otwarty kryzys polityczny może być przewidywany przy poszanowaniu zasad demokratycznych, tylko w wyniku trwałego sojuszu sił robotniczych i demokratycznych”. „FPK — dodał Waldeck Rochet — uroczysto potwierdza swą wolę utrzymania wszystkiego, by przyczynić się do porozumienia partii lewicowych, wielkich central związkowych i organizacji zawodowych, w oparciu o jasny i opracowany wspólnie program.

## KALENDARZ WYBORCZY

## Sprawdzanie list wyborczych

Od wczoraj do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych wyłożone są spisy wyborców. W

## Rektor M. Klimaszewski na spotkaniu z aktywem TWP

(Inf. wł.) W niedzielę w sali posiedzeń Polskiej Akademii Nauk w Krakowie odbyło się pierwsze z przedwyborczego cyklu spotkań „Perspektywy nauki” — spotkanie aktywów i wykładów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. dr Mieczysławem Klimaszewskim. Mówił on o rozwoju krakowskiego ośrodka naukowego, o jego roli w latach władzy ludowej. Współcześnie studium w Krakowie na 12 wyższych uczelniach 46 tysięcy osób (studia stacjonarne i zaoczne). Lata 1971-75 przyniosła dalszą rozbudowę wielu wyższych uczelni Krakowa. Otrzymają one obiekty o wartości 700 mln zł, co jest cze wydatnie przyczyni się do umocnienia zarówno krakowskiej nauki, jak i gospodarki narodowej.

W licznych pytańach, uczestnicy zebrania zawarli szereg interesujących problemów, którymi zajął się szczegółowo rektor Mieczysław Klimaszewski. (f)

## „Siersza” najlepsza kopalnią w kraju

(Inf. wł.) — Sobotnia uroczystość w kopalni „Siersza” stała się okazją do spotkania z jednym z czołowych kandydatów na posłów naszego województwa, I sekretarzem KW PZPR tow. Czesławem Domagałą. Przybył on tutaj w związku z wreczeniem 5-tygodniowej wizyty w kopalni „Siersza” sztabu Rady Ministrów i CRZZ za najlepsze wyniki w krajowym górnictwie węgla za rok 1968. Towarzysz Czesław Domagała kandyduje w Okręgu Wyborczym nr 36, obejmującym właśnie powiat chrzanowski (na terenie którego znajduje się kop. „Siersza”), olkuski, oświęcimski i Jaworzno.

Sztandar przekazali na ręce dyrektora F. Haloty — min. J. Mitrega i sekretarz CRZZ W. Obolewicz (kandydat na posła, z Okręgu Wyborczego nr 37 — Bochnia, pow. Kraków, Miechów i Proszowice). „Siersza” uzyskała tytuł najlepszej kopalni w kraju już po raz drugi, dzięki osiągnięciom w zakresie: bezpieczeństwa pracy, mechanizacji produkcji, rozwoju współzawodnictwa pracy (uczestnicy w nim 80 proc. załogi), wzrostu wydajności, wynoszącej 3100 kg węgla na roboczniodławkę.

Dalszy wzrost wydajności zaopowiedziała załoga kopalni w meldunku o podjęciu dodatkowych zobowiązań na cześć 25-lecia PRL, który uroczystość odbył się w wrocławiu tow. Cz. Domagała oraz ministrowi Mitregdzie.

Podczas akademii nadano „Sierszy” Złotą Odznakę Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej, a szereg pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi i Odznakami Zasłużonych Przewodników PS. Oprócz produkcyjnych — kopalnia posiada wybitne sukcesy w zakresie troski o załogę. Całkowicie rozwiązano kwestię mieszkaniową, stworzono dwa domy kultury, 2 baseny kąpielowe (w tym jeden kryty), 2 luksusowe wężce okradki wczasowe, obiekty rekreacyjne i sportowe. Ostatnim, wielkim osiągnięciem z tego zakresu jest Oddział Rehabiliacyjny Przychodni Przyzakładowej w Krzeszowicach. Symboliczną wstęgą o barwach narodowych przejął towarzyszy Domagała, otwierając nowy rozdział w dziejach krzeszowickiego zdołu. Następnie I sekretarz KW PZPR zwiedził pomieszczenia Oddziału. W tym samym dniu nastąpiło także oddanie do użytku nowego zakładu wzbogacania węgla. (zaw)



Prezydium uroczystej akademii z okazji zdobycia przez załogę kop. „Siersza” sztandaru przechodniego za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzozakładowym w przemyśle węglowym. Od lewej: sekretarz CRZZ Wiktor Obolewicz, Karol Mielus, Czesław Domagała, Józef Ostrowski, Jan Mitrega. Fot. B. Kliś

## 30 rocznica utworzenia „Legionu Czechosłowackiego”

(Inf. wł.) Po agresji Hitlera na Czechosłowację wśród uchodźców opuszczających ten kraj powołańca Liezbę stanowili młodzi oficerowie i żołnierze. W kwietniu 1939 r. utworzyli oni w Krakowie Zagraniczną Wojskową Grupę Czechosłowacką, nazywaną potocznie „Legionem Czechosłowackim”. 12 czerwca tegoż roku dowódcą grupy został ówczesny podpułkownik a obecny generał armii i prezydent Czechosłowacji LUDWIK SVOBODA.

Rozwój sytuacji i niekorzystny przebieg kampanii wrześniowej udermiły plany dyktatora. W październiku 1939 r. w Krakowie powołano do życia 5 batalionów. Tym niemniej żołnierze czechosłowaccy w ostatnich dniach niepodległości Polski starli się w Niemciami w rejonie Tarnopola, a 19 września 1939 r. główna ich grupa przeszła na terytorium Związku Radzieckiego. Tam stała się załogiem czechosłowackich sił zbrojnych, które u boku Armii Radzieckiej wzięły udział w późniejszej zwycięskiej ofensywie i wyzwoleniu Czechosłowacji.

Historia „Legionu Czechosłowackiego” była tematem sobotniej konferencji prasowej w Zarządzie Okręgu ZBoWiD

## Akcja egipskiej jednostki specjalnej

KAIR (PAP)

Egipska jednostka specjalna przedostała się w sobotę o świcie na okupowany przez Izrael wschodni brzeg Kanału Sueskiego w okolicy Port Fuad — oświadczył wojskowy rzecznik ZRA. Oddział egipski ostrzelał izraelskie stanowiska artyleryjskie oraz składy z amunicją i paliwem, powodując poważne pożary i zniszczenia.

## Dziś na kolumnie sportowej

- Wisła pokonała Polonię
- Legia depcze po piętach Górnikowi
- W malych „derbach” — remis
- Hegemonia biegaczy Wawelu
- Dobry start piłkarz Cracovii
- Krakowskie LZS-y włączają się do kampanii wyborczej
- oraz pozostałe wiadomości sportowe z kraju i ze świata.

# Popieramy sprawiedliwą walkę narodów arabskich przeciwko imperializmowi i jego agenturze izraelskiej!

# Dalszy rozwój współpracy krajów socjalistycznych

## Komunikat sesji RWPG

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która rozpoczęła się 23 kwietnia, zakończyła obrady 26 kwietnia.

Jednomyślnie uchwalony został komunikat o 23 specjalnej sesji RWPG.

Na posiedzeniu sobotnim, któremu przewodniczył pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht, omówiono i powzięto jednomyślnie uchwały dotyczące spraw znajdujących się na porządku dziennym.

Obrady sesji toczyły się w serdecznej, partyjnej atmosferze, w duchu kolektywizmu i przyjaźni. Jej uchwały oznaczają ważny krok naprzód na drodze do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej krajów członkowskich RWPG oraz do umocnienia jedności bratnich krajów socjalistycznych.

Sesja RWPG odbyła się z udziałem przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

MOSKWA (PAP)

W dniach 23-26 kwietnia 1969 r. odbyła się w Moskwie 23 specjalna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Poniżej podajemy skrót komunikatu końcowego.

Specjalna sesja RWPG rozpatrzyła zagadnienia dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i potwierdziła jednomyślnie dążenie państw członkowskich do ściślejszego połączenia wysiłków w celu pomysłowej realizacji zadań budowy socjalizmu i komunizmu.

Szybki wzrost gospodarki krajów członkowskich RWPG odbywa się dzięki wysiłkom, których naród każdego kraju dokłada w rozwijaniu swej gospodarki narodowej wraz z wspólnymi wysiłkami w celu rozszerzenia i umocnienia wszechstronnej współpracy. Ich kontakty gospodarcze i naukowo-techniczne rozwijają się na podstawie zasad nowego typu w stosunkach między państwami socjalistycznymi, całkowitej równości, poszanowania niezależności i interesów narodowych, wzajemnej korzyści i braterskiej pomocy. Doświadczenie historyczne całkowicie potwierdziło żywotność tych marksistowsko-leninowskich zasad.

Uczestnicy 23 specjalnej sesji RWPG podkreślili olbrzymie znaczenie politycznego wszechstronnego rozwoju ich współpracy gospodarczej. Współpraca państw socjalistycznych, zespolonych jednakiymi podstawowymi interesami i celami klasowymi, kierujących się wspólną ideologią marksizmu-leninizmu, powinna się opierać na systemie trwałego i stałego, międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, zapewniającego ściśle współdziałanie gospodarki narodowej krajów — członków RWPG.

Na obecnym etapie, kiedy państwa członkowskie RWPG osiągnęły znaczne sukcesy w rozwoju sił produkcyjnych i przechodzą do stosowania do-

„LAJKONIK”  
2 — 11 — 32 — 44 — 48  
datkowania: 6.

Na wygrane i premie przeznaczają się 727.784 zł.

## Jubileusz polskiej prasy filatelistycznej

(Inf. wł.) Przed 75 laty w Krakowie ukazał się pierwszy numer pierwszego polskiego czasopisma filatelistycznego pt. „Polski Filatelista”. Z okazji tej rocznicy i dla uczczenia jubileuszu polskiej prasy filatelistycznej odbyło się wczoraj w Krakowie sympozjum, poświęcone historii i współczesnym problemom prasy filatelistycznej. Zorganizowane zostało staraniem ZG i Zarządu Oddziału Krakowskiego Polskiego Związku Filatelistów. W sympozjum uczestniczyli członkowie Zarządu Głównego PZF z prezesem S. Askanasem oraz działacze Związku parający się publicystyką filatelistyczną z całego kraju.

Jak poinformowało uczestników Zarząd Oddziału Krakowskiego PZF wystąpił z projektem ustanowienia medalu, który rok rocznie nadawany byłby za zasługi dla popularności filatelistyki i działalności publicystycznej w tej dziedzinie. (zg)

## Czyn społeczny młodych

W I Niedziele Czynu Społecznego Młodego Wyborcy koła ZMW przystąpiły gromadnie do pracy na rzecz swojego środowiska. Pracowano przede wszystkim przy uporządkowywaniu terenów wokół klubów, domów kultury, budynków gromadzkich rad narodowych, przy porządkowaniu parków i zakładaniu zieleńców na wsi i w miastach powiatowych.

Młodzież wzięła udział przede wszystkim przy porządkowaniu i remontach swoich klubów. Wiele grup młodzieży przystąpiło do porządkowania i budowy boisk sportowych i urządzeń sportowych na boiskach. Młodzież pomagała również w budowie nowych domów kultury i remiz strażackich. W Drwinii pow. Bochnia i w Wyżych pow. Bochnia młodzież pracowała przy budowie szkoły. Wiele kół przystąpiło do prac przy robocie nowych dróg.

W akcji wzięło udział około 13 tys. młodzieży z kół ZMW, które w sumie przepracowały ok. 100 tys. roboczogodzin.

## Zakończenie Rajdu Leninowskiego młodzieży szkolnej

Wczoraj, w Nowym Targu, o godz. 12 wszyscy drużyny III Ogólnopolskiego Rajdu Leninowskiego placówek wychowawczych pozaszkolnych złożyły raport na ręce kuratora Czesława Banacha. Po złożeniu kwiatów pod całą Lenina (gdzie obecnie mieści się Dom Kultury Dzieci i Młodzieży), w Hall Sportowej „Gorce” odbył się finał Rajdu. Puchar Przechodni, ufundowany przez ministra oświaty i szkolnictwa wyższego, Henryka Jabłońskiego — zdobyła drużyna MDK z Krakowa, uzyskując jednocześnie I miejsce w konkursie pt. „Lenin w Polsce i o Polsce”, nagrodę Kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego i nagrodę KKFIT. II miejsce zdobyła drużyna z „Pałacu Młodzieży” w Warszawie, III — Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w Nowym Targu, IV — Dom Kultury D. i M. z Krotoszyna. Komandorem tegorocznego Rajdu był Michał Strutyński, z-cza kierownika Szk. Podst. nr 1 w Zakopanem.

W ceremonii zakończenia

## „Futrarnia” z Żywca najlepsza w kraju

(Inf. wł.) Żywieckie Zakłady Futrarskie, które dostarczają na rynek krajowy 10 tysięcy futer, 18 tys. kożuchów, 83 tys. kołnierzy, zdobyły we współpracy z Związkiem Zawodowców Pracowników Futra i Skórnictwa w Warszawie, I miejsce w konkursie „Futrarnia” w Żywcu.

## Seminarium leninowskie zakończyły obrady

(Inf. wł.) W sobotę zakończyło się dwudniowe ogólnopolskie seminarium, zorganizowane przez ZG TPPR, a poświęcone życiu i nauce Lenina, w związku z 99 rocznicą jego urodzin. Uczestnicy sesji, zebrani w auli UJ, wysłuchali w sobotę dwóch referatów — wygłoszonych przez mgr S. Wróblewski i mgr W. Loranca, po czym rozwinęła się interesująca dyskusja. Dyskutancti uzupełnili niektóre omawiane na seminarium tematy. M. in. prorektor prof. dr Buszkowski omówił warunki, które skłoniły Lenina do przeniesienia się z Paryża do Krakowa oraz jego kontakty z polskimi rewolucjonistami. Inni dyskutancti zwrócili uwagę na stosunek Lenina do dorobku Burżuazji. Przedstawiciel Bydgoszczy podał ciekawą informację o przechowywaniu w tamtejszej bibliotece — księżkę z biblioteki Lenina z jego adnotacjami. Książki te zostały w 1945 r. przekazane Związkowi Radzieckiemu. (L)

## KONKURS pamięci narodowej

Wśród konkursów organizowanych z okazji 25-lecia PRL, a mających za zadanie podtrzymanie naszej pamięci narodowej, należałoby wyróżnić konkurs recytatorski poezji i prozy obozowej pt. „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. Finał tego konkursu o zasięgu ogólnopolskim odbył się w Oświęcimiu.

W konkursie brał udział pracownicy budownictwa i młodzież zakładów szkół budowlanych. Ogólny poziom konkursu wysoko ocenili jurorzy. Dwie równorzędne pierwsze nagrody w kategorii dorosłych otrzymali: Eugeniusz Kik z Cementowni Rudnickiej (woj. katowickiej) oraz Danuta Możdżeńka z Lubelskich Zakładów Przemysłu Cementowego. W kategorii młodzieży szkolnej pierwszą nagrodę przypadła Urszuli Hajewskiej z Ogrodzieńca. Nagrodzono też zespoły: Zasadniczej Szkoły Budowlanej z Huty im. Lenina i Bydgoskiego Zjednoczenia Budownictwa PBO Oświęcim. (saw)

W dniu 26 kwietnia 1969 roku zmarł przeżywszy lat 61  
**kol. FRANCISZEK BIES**  
poseł na Sejm PRL, członek Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Krakowie, członek Prezydium Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Oświęcimiu, długoletni przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Osieku, zasłużony i ofiarny działacz społeczny, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.  
Cześć Jego pamięci!  
WOJEWÓDZKI KOMITET ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W KRAKOWIE  
POWIATOWY KOMITET ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W OŚWIECIMIU

## Delegacja KC Frontu Narodowego Czechosłowacji opuściła Polskę

## Zwiększenie wymiany towarowej między Polską a CSRS

WARSZAWA (PAP) Delegacja KC Frontu Narodowego Czechosłowacji, na czele której stał jego przewodniczący, członek Prezydium KC KPCZ — Evžen Erban, zakończyła wizytę w Polsce. W sobotę wieczorem delegacja odleciała do Pragi.

Delegacja przebywała w naszym kraju na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa i OK FJN — marszałka Polski Mariana Sychalskiego.

WARSZAWA (PAP) Jak informuje MHZ, w Warszawie podpisano protokół dodatkowy na 1969 rok, zwiększający wymianę towarową między PRL i CSRS o dalsze 10 proc. w stosunku do zakładanych uprzednio obrotów w protokole podstawowym na br.

Głównymi pozycjami uzgodnionymi w protokole dodatkowym są importy z CSRS — odciepki i odciepki, obrabiarki do metali, części zamienne do ciągników, samochodów ciężarowych i osobowych oraz szkło polerowane, natomiast w eksporcie do CSRS — maszyny górnicze i wiertnicze, autobusy Jelcz, wyroby elek-

## Przed 1 Maja

## Uroczysta akademія

(Inf. wł.) W sobotę w odświętnej udekorowanej sali kina „Wolność” w Krakowie odbyła się uroczysta akademія 1-majowa dla pracowników KW MO i ich rodzin. Okolniczości referat wygłosił sekretarz KZ PZPR ppłk J. Jaskółka stwierdzając, m. in.: Tegoroczne święto 1 Maja spłata się z obchodami 25-lecia Polski Ludowej. Czwartkiem to rozstrzygnięto o nowych kształcie ustrojowym Polski, o nowej sytuacji społecznej człowieka pracy, o suwerenności, sile i bezpieczeństwie naszej ojczyzny. Funkcjonariusze MO od zarania władzy ludowej umarli ją wspólnie z klasą robotniczą, bronili jej w krwawych walce z reakcją w pierwszych latach po wojnie.

W przeddzień akademii odbyła się Konferencja Sprawozdawcza Komitetu Zakładowego PZPR Komendy Wojewódzkiej MO, na której podsumowano dorobek zakładowej organizacji partyjnej. KZ i jego egzekutywa szczególną uwagę w ostatnim roku kongresu poświęciła na problemach pracy ideowo-wychowawczej. W parze z osiągnięciami w działalności partyjno-politycznej uzyskano również dobre wyniki w pracy zawodowej. Obecny na konferencji sekretarz KW PZPR tow. Kazimierz Barwacz w swym wystąpieniu wyraził uznanie dla pracy partyjnej i zawodowej krakowskiej milicji. (2)

## 1 Maja w Moskwie bez defilady wojskowej

Jak podaje agencja TASS, w dniu międzynarodowego święta mas pracujących — 1 Maja, na Placu Czerwonym odbędzie się tradycyjna manifestacja przedstawicieli ludności Moskwy. Manifestacja rozpocznie się o godz. 10 czasu moskiewskiego.

## Stonieczna niedziela

35 stopni ciepła w słońcu było w niedzielę w Krakowie. Wszystkie zielone zakątki miasta zalegały tysiące ludzi. Przed kioskami z napojami chłodzącymi i lodami tworzyły się wielometrowe kolejki. Na szosie zakopiańskiej, która znajduje się obecnie w toku modernizacji, w godzinach od 7 do 9 rano na jednym tylko odcinku przed Mięslenicami naliczyliśmy 1900 pojazdów — autobusów, samochodów i motocykli. Szerzytwe obłędnie przeżywała Gubielówka i Jaszczyrówka w Zakopanem.

Zjechało tu w niedzielę ponad 10 tys. turystów. Główną atrakcją były lany liliowych krokusów, które zarwiły bujnie na Cyrhli, w Bukownie Tatrzaskiej, w Dolinie Kościeliskiej i Chochołowskiej.

## Odwolanie wizyty Suharto w Jugosławii

BELGRAD (PAP) Jak informuje agencja Tanjug, na prośbę rządu jugosłowiańskiego planowana na początek czerwca br. wizyta prezydenta Indonezji Suharto w Jugosławii została odwołana. Termin wizyty zostanie ustalony później.

członkowskich RWPG i usprawnienie działalności międzynarodowego banku współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych. Uczestnicy sesji wypowiedzieli się również za szerokim rozwojem kontaktów między ministerstwami, organami gospodarczymi, zjednoczeniami, przedsiębiorstwami i innymi organizacjami zainteresowanymi krajów.

Osiągnięto porozumienie w sprawie przystąpienia do opracowania propozycji na temat dalszego usprawnienia działalności organów RWPG i zwiększenia ich roli w organizowaniu współpracy. Sesja podkreśliła konieczność umocnienia roli podstaw umów, a zwłaszcza długofalowych umów gospodarczych między krajami — członkami Rady.

Sesja wysunęła szereg problemów, dotyczących pogłębienia wzajemnych kontaktów między gospodarkami narodowymi, które będą przedmiotem dodatkowych wspólnych badań w celu osiągnięcia de-

## Plenum WK FJN

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Stronnictwa Demokratycznego, będzie umacnianie jednolitości narodu wokół władzy ludowej, wokół zadań budownictwa socjalistycznego — stwierdził prezes WK Stronnictwa Demokratycznego Jan Garlicki.

Uczestniczący w obradach zastępca przewodniczącego Rady Państwa, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Mieczysław Klimaszewski, podkreślił znaczenie nauki jako czynnika rozwoju gospodarki narodowej, mówił o roli naukowego ośrodka Krakowa w umacnianiu siły państwa ludowego.

Program wyborczy WK FJN poparli w swoich wystąpieniach: górnik kopalni „Jaworzno” Antoni Petrykowski, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS tow. Franciszek Adamczyk, kierowniczka szkoły podstawowej w Krzeszowicach Michalina Ci-



Zamieszki w północnej Irlandii

Andrzej Magdoń

## Komentarz tygodnia

# Czy wojna domowa?

Kiedy się patrzy na łagodnych, uprzejmich Anglików, którzy w pogaciach rozmawiają szepcąc, aby sobie nawzajem nie przeszkadzać i wstrzymać się od każdego psa, trudno sobie wyobrazić jak brutalna, pełna okrucieństwa była historia tego kraju.

Na ulicach Londonderry i innych miast północnej Irlandii dają o sobie znać skutki tej brutalności i bezwzględności, która cechowała przez stulecia stosunek protestanckiej Anglii do katolickiej ludności zamieszkującej sąsiednią Irlandię.

Wypędzono Irlandczyków z ziemi, którą rozdawano protestantom osadnikom. W razie najmniejszego oporu mordowano ludność. W ten sposób stłumionych zostało kilkanaście powstań narodoowo-wyzwoleńczych. Przez stulecia narastała wzajemna nienawiść. Kiedy wreszcie w 1921 roku Irlandia wywalczyła sobie niepodległość północna część kraju zamieszkała w większości przez ludność protestancką odczławiła się i pozostała zjednoczona z Brytyjczykami. Osadnicy obawiali się, iż słusznie, że w wolnej katolickiej Irlandii oni z kolei nie mieliby łatwego życia.

W autonomizacji północnej Irlandii ludność protestancka stanowi dwie trzecie mieszkańców. Dysponując większością głosów protestanci opowiadali samorząd lokalny i władze republiki. Na skutek tego katolik ma trudności z dostaniem pracy czy kupnem domu z budownictwa publicznego. Ordynacja wyborcza, która prawo głosu przyznaje tylko właścicielom nieruchomości jeszcze zastrzega dyskriminację. W tej sytuacji narosła w ciągu wieków wzajemna nienawiść, wybuchła w jej sieni ubiegłego roku w ulicznych zamieszkach z trudem opanowanych przez policję.

W ostatnich dniach rozuchy się powtórzyły. Rannych zostało ponad 200 policjantów, którzy uświatli rozdzielone rozjuszone tłumy. Nienawiść wzajemna osiągnęła już poziom, kiedy głos rozsądki przestaje działać. Reporter londyńskiego „Timesa”, który wrócił z Londonderry twier-

dzi, że wojna domowa wisi w północnej Irlandii na włosku. Mnożą się akty sabotażu. Wystraszono w powietrze urzędnika wodociągowe w Belfast. Napięcie rośnie i grozi w każdej chwili nowym wybuchem.

Nie są w stanie rozładować napięcia ustępstwa rządzącej partii, która zgodziła się na zmianę ordynacji wyborczej, tak aby prawo głosowania nie było zależne od posiadania nieruchomości. Ale nie można jej w żadnym ustępstwie przekroczyć stuleci prześladowań i wzajemnej nienawiści.

Rząd z Londynu nie chce czynnie interweniować w Irlandii przy pomocy wojska. Wilson wie, ile skojarzeń z dawną polityką kolonialną wobec Irlandii obudziłyby taki krok. Wie on także, że nie opanowałyby to wzajemnej nienawiści protestantów i katolików a jeszcze by ją podsycały.

Minister spraw zagranicznych republiki irlandzkiej udął się w ubiegłym tygodniu do Nowego Jorku, gdzie zreferował sytuację w tym kraju sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi. Powiedział on dziennikarzom, że odpowiedzialność za niebezpieczną sytuację w jego kraju spada na rząd brytyjski.

Deputowani brytyjscy, którzy pojechali zbadać sytuację na miejscu wracając w niewesołym nastroju. „Jest już za późno. To co można teraz zrobić dla ratowania pokoju w północnej Irlandii, należało zrobić dawno temu”.

Komentarzy brytyjscy zwracają uwagę, że dla ratowania pokoju w Irlandii północnej niezbędny jest szeroki program pomocy ekonomicznej ze strony rządu brytyjskiego, program, który pozwoliłby zlikwidować bezrobocie i dyskryminację ekonomiczną w republiki. Tylko taki program połączony ze zlikwidowaniem dyskryminacji w zakresie praw obywatelskich mógłby osłabić wpływ ekstremistycznych organizacji protestantów i katolików, uspokoić wzajemną nienawiść.

Na razie rząd brytyjski nie przejawia gotowości do podjęcia takiej akcji, a sytuacja staje się coraz bardziej niebezpieczna.

Przy pięknej aurze, umy spacerowiczów wędrowały wczoraj za miasto. Zadowolony z pogodą  
największą temperaturę tej wiosny. Kraków 26 st., Nowy Sącz 25 st., Tarnów 24 st., Zakopane 21 st.  
Nad ranem przedzie uprzednie nad Polską potłumiła słabo aktywny front chłodny związany z niżem norweskim, ale w dzień będzie już „po strachu”. Rano wysokie zamglenia, ale dzień zapowiada się na ogół pogodny. Temperatura maksymalna od 16 st. na Podhalu do 20 st. na pozostałym obszarze województwa. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie. (30)

**„N**ie mam żadnego zawodu. Pracuję na roli” — jeszcze do niedawna taką właśnie odpowiedź można było usłyszeć od wielu rolników. Na gospodarstwie zostawał zwykle syn, któremu „nauka do głowy nie szła” i nie zdobył innej zawodu. Uczył się od ojca gospodarować w czasie codziennej pracy. Dzięki temu opanowywał pewne umiejętności i doświadczenia praktyczne, ale nikt nie troszczył się o poziom jego rolniczej wiedzy.

Dzisiaj ziemię mogą przejąć tylko ci, którzy są przygotowani do wykonywania zawodu rolnika. W zasadniczych szkołach rolniczych, w zespołach przysposobienia rolniczego i technikum rolniczych szkoła się młode siły, które z czasem zastępują ojców i zmieniają oblicze naszej gospodarki rolnej. Czy jednak po przejęciu ziemi mają oni warunki i możliwości, by nowocześnie urządzić swój warsztat pracy? Od tego w dużym stopniu zależy produkcja rol-

na. Ostatnio Zarząd Wojewódzki ZMW rozesał ankiety do młodych rolników. Krótkie, lapidarne pytania (jak zwykle w ankietach) nie zachęcają do zwierzeń, lecz niektórzy mimo to wykorzystali ankiety jako nie kontakt z ludźmi zainteresowanymi ich losem. Dołączyli listy. Piszą w nich o dużych trudnościach na jakie napotyka: brak czasu na dalszą naukę, pieniądze, zrozumienia ze strony rodziców. Przedstawiają swoje wysiłki zmierzające do tego, by pop-

# TRUDNY rolniczy start

chnąć gospodarstwo na nowe tory. W tych uświatach młody człowiek jest często samotny. „Zadnej pomocy od nikogo nie otrzymałem i nie wiem od kogo jej oczekiwać” — tak prawie wszyscy wypełniają jedną z rubryk ankiety.

**Zacznają od zera**  
Rozmawiam z młodymi rolnikami proszowieckiej wsi. Alek ukończył Zasadniczą Szkołę Rolniczą i został z rodzicami na gospodarstwie wielkości 7 ha. Mimo młodego wieku w zasadzie sam pracuje w polu, bo ojciec ma już około 70 lat.

„My, młodzi zaczynamy pracę od zera, chcemy wszystko zrobić inaczej, nowoczesnie i zgodnie ze zdobytą wiedzą” — twierdzi Alek. — Najczęściej rozpoczynamy od budowy i już tutaj napotykamy na przeszkodę. Brak materiałów bu-

dowlanych. Podobnie jest z naszymi rolniczymi, już 2 lata czekam na zakup młocarni czyszczącej, a jeszcze jest trzydziestu przede mną. Te kłopoty utrudniają pracę”.

Dwudziestosiemioletni Henryk, który przejął po ojcu 2 ha ziemi, opowiada o trudnym nakłanianiu rodziców do przyjęcia nowych metod gospodarowania. „Ja chcę budować silos, ale ojciec twierdzi że to jest niepotrzebne. Kiedy chciałbym wyjąć ciągnik czy maszynę, to znowu mówi, że mi się robić nie chce. Podobne kłopoty są z mineralnym nawożeniem gleby...”

Maksymilian jest najstarszy z nich. Ma 28 lat. Od czasu śmierci ojca prowadzi 6-hektarowe gospodarstwo. Pomaga mu matka i 15-letni brat. W ciągu dwóch lat gospodarowania wybudował dom i budynki inwentarskie, zakupił niektóre maszyny i znacznie podniósł siłą. Jednak swoje osiągnięcia zawdzięcza nie tylko dużej inicjatywie i wiedzy rolniczej, lecz także wyjątkowej pracy. Zresztą dotąd jest zatrudniony w przemyśle, by szybciej spłacić pożyczki jakie zaciągnął na budowę domu, stajni i chlewa. „Wstaję codziennie o czwartej, bo do Krakowa dość daleko, a przed wyjściem do pracy trzeba jeszcze coś zrobić” — opowiada.

— Wracam o 16.30 i zaraz zabieram się do pracy w polu i gospodarstwie. Na szczęście mam coraz większe plony, to jest i dochód jest znacznie wyższy. Spacuję też prawie wszystkie dni, więc w najbliższym czasie zwolnię się z pracy w przemyśle”.

Pytam o najtrudniejsze chwile jakie go spotkały w okresie tych dwóch lat. „To było wtedy, gdy huragan rozwałił mi stodołę” — mówi młody rolnik. Co prawda otrzymał on z PZU 4 tys. zł odszkodowania, ale potem... zażądano zwrotu pieniędzy, motywując że stodoła rozwałała się „ze starości”. Drugi kryzys przetrwał wtedy, gdy budowałem obórę. Nie wiedziałem, że

to aż tyle będzie kosztować. Przeliczyłem się, a potem było bardzo ciężko” — opowiada.

## Trzeba wytrwać

Takich wsi jest już niewiele w naszym województwie. Rozrzucone po pagórkach domy, pola pocięte wąskimi, błotnistymi ścieżkami. Nie ma drogi, nie ma światła elektrycznego. Już trzykrotnie Dobranowice były uwzględniane w planie elektryfikacji, lecz gospodarstwa są od siebie znacznie oddalone, toteż koszty elektryfikacji będą bardzo duże i to właśnie opóźnia wykonanie planu.

Idę z inspektorem do spraw przysposobienia rolniczego przy Powiatowym Związku Kółek Rolniczych Danutą Burawą, która prowadzi mnie do braci Kurzawów. Ich gospodarstwo jest oddalone o kilka kilometrów od przystanku autobusowego, GRN i najbliższego sklepu. Buty aż ciężkie od błota. Wchodzimy wreszcie na ładne, uprzątnięte podwórko, a potem do mieszkania. W rogu — biblioteczka ze starannie oprawionymi książkami. Po chwili zjawiają się bracia: 24-letni Edward i nieco starszy Zdzisław. Obaj ukończyli SPR, a teraz uczą się w Korrespondencyjnym Technikum Rolniczym w Czernichowie. „Tu był najlepszy zespół przysposobienia rolniczego w powiecie krakowskim, obaj bracia na eliminacjach wojewódzkich zajęli trzecie miejsce” — wyjaśnia pani Danuta.

Duże mają osiągnięcia. Chociaż podobno rok był nie najlepszy zebrali 33 q z ha pszenicy. Właśnie oni przywieźli w tę okolicę kapustę pastewną i świnię koniczynę perską, którą sprowadził aż z Poznania. Nielatwo na to odzyskać przywieźli nawozy czy maszyny z Kółka Rolniczego. Zresztą brak elektryczności uniemożliwiła zastosowanie wielu urządzeń. Toteż praca jest ciężka. „Wieczorem zastawiam czajniczkę o nauki przy tym „kagancku”, oczy mu się kleją,

a ręce bolą od pracy. Czasem myślimy, czy by nie rzucić tej szkoły, bo boimy się, że nie damy rady” — żala się młodzi gospodarze. „Nie wolno, trzeba wytrwać do końca” — tłumaczy pani Burawa. Już przecież w najbliższych latach w Dobranowicach zabyśnie światło elektryczne i będzie droga, bo ludzie chętnie zabierają się do jej budowy.

## Postawmy na młodych

Kiedy młody człowiek po ukończeniu szkoły zostaje zatrudniony w jakimś przedsiębiorstwie, nie powierza mu się zwykle od razu samodzielnemu i bardzo odpowiedzialnemu stanowisku. W początkowym okresie przełożeni otaczają go szczególną opieką, a współpracownicy służą często radą czy pomocą. W innej sytuacji są początkujący rolnicy. Szybki postęp w rolnictwie powoduje, że rodzice, przyzwyczajeni do starych metod gospodarowania nie są w stanie zwrócić im uwagę na błędy, a młodzi wolać wzorem i autorytetem. W tych okolicznościach młodzi sami muszą podejmować wiele ważnych decyzji. Dlatego agronom i zootechnicy wiejski powinni poświęcić młodym gospodarom więcej uwagi i możliwie często się z nimi konsultować.

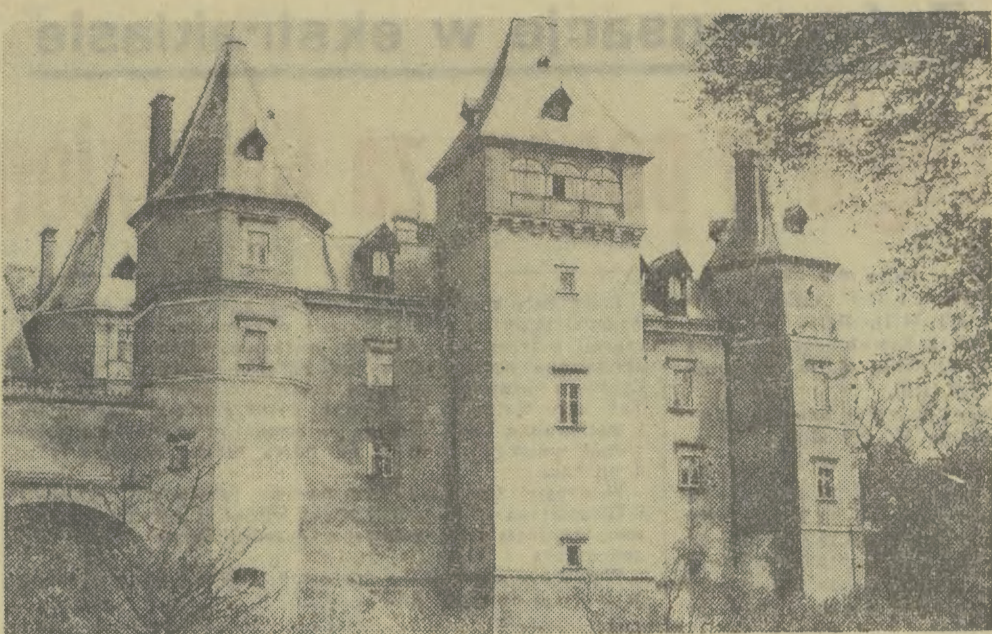
Duże trudności piętrzą się przed młodymi po przejęciu ziemi. Zaden z rolników, których odwiedziłam nie dokonał prawnego zapisu gruntu. Dlaczego? Nielatwo im na początku przeznaczyć kilka a czasem kilkanaście tysięcy złotych na załatwienie związanych z tym formalności.

Młodzi zaczynają często od budowy domu i budynek inwentarskich. To prawda, że trudno jest zakupić materiały budowlane, bo ich ilość jest ciągle niewystarczająca, by można było zaspokoić ogólne zapotrzebowanie. Jednak w niektórych miejscowościach przy kółkach rolniczych działają już zespoły gospodarze zajmujące się produkcją materiałów potrzebnych do budowy. Tam właśnie powinni trafiać młodzi rolnicy.

Wreszcie urzędnicy, z którymi stykają się gospodarze, jeszcze zbyt często zapominają o tym, że rolnik to producent, a jego czas należy bardzo cenić. Oni także powinni zwrócić szczególną uwagę właśnie na młodych, bo ci nie zawsze umieją załatwiać urzędowe sprawy.

Pierwszy okres gospodarowania młodych, przygotowanych do wykonywania zawodu rolników, ma decydujący wpływ na przyszłość ich gospodarstw. Jest to zatem ważny etap dla rozwoju naszego rolnictwa.

KRYSTYNA MĄDZIK



**„HORSZTYŃSKI” NA ZAMKU W GÓLUŁCHOWIE**  
Zamek w Gólułchowie — dawna siedziba Leszczyńskich — od czasów Izabelli Czartoryskiej-Działyńskiej stał się muzeum, słynnym głównie z kolekcji waz. Dziś ten pomnik kultury narodowej znajduje się pod opieką Muzeum Narodowego w Poznaniu. Wkrótce z dziedzińca zamku w Gólułchowie telewizja przeprowadzi transmisję dramatu „Horsztyński” Słowackiego w wykonaniu zespołu Teatru Klasycznego w Warszawie. Będzie to próba ukazania spektaklu na tle wspaniałej architektury zamku.

# OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL POETYCKI — CZYLI TRAGEDIA OMYLEK

Tu dopiero — nieporozumień masa. Przedstawione programy nie tylko były na żenująco niskim poziomie artystycznym, ale ich autorzy najwyraźniej nie rozumieli wielu spraw: po pierwsze: co to jest 25-lecie PRL, po drugie: co to jest poezja, po trzecie: co to jest zaangażowanie, po czwarte: co to jest teatr.

Zaprezentowano programy oparte na montażu utworów poetyckich — z teatrem to miało tyle wspólnego, że recytacja czy melodeklamacja odbywały się na scenie. Tylko dwa teatry zaprezentowały naprawdę dobre, pod względem artystycznym, programy: znany teatr „Akapił” z Nowego Sączu wystąpił z programem „25 — jak życie”. Był to montaż fragmentów wydanych w powojennych latach pamiętników: pamiętników chłopów, robotników, pracowników wielkiego przemysłu, młodej inteligencji. Zbliżało to wprawdzie do programu racjonalnego teatru, niż do teatru poezji, jednak mieliśmy przynajmniej do czynienia z sensowną całością sceniczną, prawidłowo na scenie rozegraną.

Stosunkowo niewielki procent tekstów literatury tworzonej obecnie, był następnym błędem programowym: bo jeśli tego rodzaju konkursy mają przybliżyć młodziemu problematykę dni dzisiejszych, to można tego dokonać przez literaturę przede wszystkim dzisiaj pisana. Niewłaściwy dobór repertuaru jest, być może, przyczyną niedostatków interpretacyjnych, wyraźnie widocznych u recytatorów. Mimo że poziom ogólny był przeciętnie wyższy w tym roku od poziomu konkursu ubiegłorocznego, uderza brak wybitniejszych indywidualności wśród recytatorów. Przegląd Amatorskich Teatrów Poezji wymaga osobnego i obszerniejszego omówienia.

Reszta przedstawień wyglądała żałośnie: zła kulis wychodziła bardzo ponura młodzież, dreptała beznadziejnie na scenie, skandowała niezrozumiale dla siebie wiersze o okropnościach wojny... Razem: makabryczny sen, że źle zorganizowanej akademii „ku czci!”

Gdybym miał na podstawie tych programów ocenić dorobek literatury Polskiej Ludowej, musiałbym dojść do wniosków: że istniała ona tylko przez kilka lat po wojnie, że dotyczyła wojny lub osłabniętej produkcji, że nie zauważała człowieka itd. Przekładając na język statystyki usłyszaną w programach wiersze, otrzymamybyśmy kolunmy cyfr obrazujące rozwój gospodarczy Polski w kilku latach powojennych... Czyżbyśmy mieli budować dom. Ale cięży mi nie dlatego, że został wybudowany, tylko dlatego, że ludzie w nim zamieszkała. W naszym systemie społecznym nie ma produkcji dla samej produkcji. Ma ona służyć człowiekowi. A o człowieku nie było ani słowa. Jakież więc są osiągnięcia 25 lat Polski Ludowej?

Dla mnie osobliwie te 25 lat to wesoła młodzież zapełniająca nowe szkoły, to fakt, że nie kupno chleba, a kupno gitary elektrycznej, jest źródłem „tragicii” młodych ludzi, to dziedziczny w kolorowych pończochach i spódnicy dziewczyna, to zdrowe, młode ciało na plażach i nad — coraz liczniejszymi basenami kąpielowymi, to anteny telewizorów nad dachami nowocześnie wieszonych i — mruwanych już wiejskich domów, to motocykle warczące na ulicach... 25 lat, to te osiągnięcia, które uczyniły życie człowieka wesołym, wygodniejszym i

sensowniejszym. A oprócz tego — wszystkie problemy i trudności, bez których nie obędzie się żadna wielka budowa. — I jeszcze wiara, że będzie wciąż lepiej.

Tak chyba wygląda oblicze tych lat. Od dawna nie jesteśmy męczennikami i — miejmy nadzieję — nie będziemy już nimi. Nasza pamięć historyczna nie powinna zacierać ani deformować obrazu naszej współczesności. Szczególnie wątpliwe jest prawo moralne sugerowania czy narzucania młodzieży takiej, spalonej, perspektywy.

Jedną jest chyba pozytywna strona nieudanego przeglądu teatrów. Stanowi on doświadczenie pouczające nas, że popierając ideę amatorskiego ruchu artystycznego musimy stanowczo sprzeciwić się przemianom szmytu pod etykietą amatorskiego. Jeśli już ten ma służyć upowszechnianiu kultury, rozszerzaniu kręgów ludzi, czynnie kontaktujących się ze sztuką — to więdzmy, że godne upowszechniania są jedynie prawdziwe, głębokie wartości kulturowe. Nie możemy sobie pozwolić na żadną wyrozumiałość co „faryfę ulgową” w sprawach artystycznych. Ruch amatorski jest bowiem także narzędziem edukacji społecznej, kształtowania opinii, poglądów i gustów artystycznych.

ANDRZEJ SAWICKI

## MALARSTWO DZIECI

# POLSKIE MORZE

Z okazji XXV-lecia Polskiej Ludowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie organizuje Ogólnopolski Festiwal Malarstwa Dzieci. Celem Festiwalu jest upamiętnienie twórczości Polskiej Ludowej. Organizatorzy podzielają się, że drogą ogólnopolskiego konkursu na malarstwo dzieci idea Polski Ludowej na morzu otrzyma swój wyraz w pięknej sztuce dziecka. Festiwal przyczyni się do rozwoju patriotycznych uczuć dziecka, zbliży jego wyobraźnię do problemów morskiej.

Tematyka prac dziecięcych może obejmować całość tematyki morskiej Polskiej Ludowej, jak tradycje historyczne, bohaterstwa walki w obronie polskiego Wybrzeża, wyzwolenie, Marynarke Wojenną w służbie pokoju, dorobek Polski Ludowej w dziedzinie gospodarki morskiej, i przemysł stoczniowy, porty oraz turystykę i wypoczynek nad morzem.

W konkursie może brać udział młodzież od 5-15 lat z terenu całej Polski. Organizatorzy sugerują, by szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze biorące udział w konkursie nadesłały rysunki zespołowo. W konkursie może brać udział młodzież indywidualnie. Format i technika — dowolne. Każdy rysunek przesłany na konkurs powinien być wykonany samodzielnie i zaopatrzone obowiązkowo na odpłatno następującymi danymi: nazwisko i imię, wiek, tytuł rysunku, nazwa szkoły lub placówki oświatowo-wychowawczej, jej adres, nazwisko nauczyciela, instruktora, pod kierunkiem którego wykonano prace.

Utwory konkursowe należy przysłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 maja 1969 na adres: Sekretariat Festiwalu Malarstwa Dzieci, Sopot, ul. Łokietka nr 53. Przewidziane są 4 nagrody dla szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, 10 nagród dla nauczycieli lub opiekunów grup, nadto dyplomy pamiątkowe i plakietki oraz nagrody dla młodzieży w postaci 3 medali złotych, 6 srebrnych, 12 brązowych oraz nagród rzeczowych, dyplomów pamiątkowych. Laureaci konkursu wraz z opiekunami wezmą udział w uroczystości podsumowującej Festiwal. Nagrodzone i wyróżnione prace zostaną ekspozowane na wystawie w Sopocie. Blizszych informacji udziela Sekretariat Festiwalu w Sopocie, telefon 51-35-37, w godz. od 8 do 15.

## ODPADY CHEMII ZATRUWAJĄ RZEKI

# Nad daleką Oką i w Karpatach

Zespół hydrobiologiczny Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk — od szeregu miesięcy prowadzi systematyczne badania nad aktualnie istniejącą florą i fauną rzek karpacczych. Hasłem do podjęcia badań w tym kierunku jest stwierdzenie tak u nas w Polsce jak i w większości rzek europejskich — poważnych zmian we florze

# WIEŚCI ROLNICZE

## Owiec przybywa

Stan pogłowia owiec w kraju zwiększa się powoli lecz systematycznie. W 1966 r. wynosił on 3,1 mln sztuk a w roku ubiegłym przekroczył już 3,3 mln sztuk. Szczególny wzrost daje się zauważyć w województwach: bydgoskim, olsztyńskim, lubelskim i wrocławskim. Średnio w kraju na 100 ha przypada niespełna 17 szt. owiec. Największą obsadę notuje się w województwie łódzkim, gdzie na 100 ha przypada 23 szt. w Krakowskiem — 19 szt.

## Nowe punkty usługowe dla wsi

Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa rozpoczęło budowę punktów usługowych w swej branży. Działają już takie w Woli Bukowskiej, Sreniawie, Przyborowie i Zawadzie. W budowie znajdują się nowe placówki w Dąbrowie Tarnowskiej, Skawinie i Wolbromiu. Za kilka lat sieć tych punktów pokryje będzie całe województwo. Pracownicy KPER prowadzić będą konserwację nie tylko sprzętu elektrycznego ale i urządzeń wodno-kanalizacyjnych.

## Ruchome sklepy

Klienci więcej narzekają często na zamykanie sklepów z powodu choroby czy wyjazdu pracownika. Gmina Spółdzielcza w Obornikach Śląskich postanowiła temu zapobiec. Przygotowano tam specjalny samochód, który jest sklepem na kółkach. Z niezbędnymi artykułami dojeżdża on do tych wsi w których aktualnie sklep jest zamknięty. A może by tak i w naszym województwie pomyśleć o takich samochodowych sklepach. (ep)

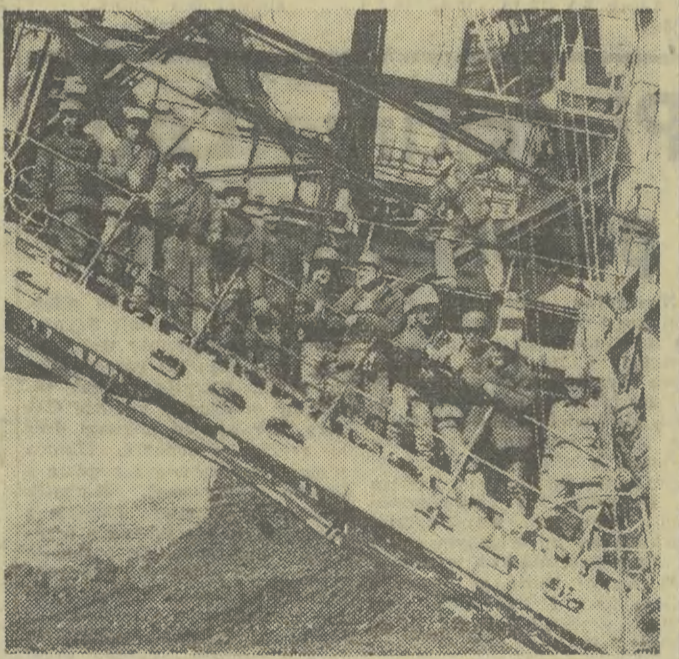
## Nowa odmiana owsa

W Anglii wyhodowano ostatnio nową odmianę owsa o nazwie Mostyn odporna na trzy gatunki pleśni zagrażającej młodym roślinom. Słoma nowej odmiany owsa jest krótsza od dotychczasowej. Wysiewać go można w różnych warunkach glebowych. Nowa odmiana powstała z krzyżówki owsa dzikiego z innymi odmianami.

## TUROW — WĘGIEL BRUNATNY

Tak jak Toruń kojarzy się z piernikami, a Miłanówek z jedwabiami, Turów oczywiście — z obrzytą kopalnią i gigantycznymi koparkami wydobywającymi węgiel brunatny, który choć mniej wartościowy od kamiennego — odgrywa w gospodarce narodowej jednak ważną rolę. Dzięki niemu otrzymujemy bowiem setki megawatów energii elektrycznej. Pod względem wydobycia węgla brunatnego, Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce państw. W ub. roku pod kody krajowej elektrowni poszło ponad 26 mln ton tego węgla. Pokryło to zapotrzebowanie krajowe i eksportu. W związku z potrzebami rozbudowywanej elektrowni w Turowie i Patnowie, po roku 1970 nastąpi znaczne zwiększenie wydobycia.

Na zdjęciu: młodzieżowa brigada pracy socjalistycznej z Turowa przystąpiła do wspaniałotwa o tytule BPS im. 25-lecia PRL.



(33)



— A czego tam, dobry człowieku? Łysa głowa świecila napiętą skórą, a małe oczka patrzyły z dobroduszną chytrością.  
— Rudy skłonił się głęboko.  
— Niech będzie pochwalony. Grzesznie przybył, aby tym darem uzyskać wspaniałotwo świętego Wacława — wyciągnął rękę z zajacami przed siebie.  
— Furtian skłinał głową i z uśmiechem aprobaty odebrał zajacę.  
— To pięknie, mój synu! A cóżś popełnił za grzech, by naszego świętego posłać o pomoc? — brat furtian ruszył ku małemu domkowi stojącemu w pobliżu furty.  
— Ano, ojciec, zdarzyło się, że sprąmem swoją babę... Tylko klaki leciały... — westchnął Rudy idąc za zakonikiem. — A teraz mi głupio, bo za bardzo unosiłem się gniewem. Ale jak człowiek sobie lub zaproszę, to go babkę jagolanie złości...  
— A więc nie tylko gniewem, ale i pianistwem grzeszyłeś? — braciśzek wszedł do środka, po czym wrócił do Rudego bez zajacy.

— A no, zdarzyło się — przytaknął Rudy. — Ale myślę, że ten dar, choć drobny, użył memu sumieniu...  
— Oby Bóg to sprawił! A za zajacę dziękuję ci. Dam je bratu Szymonowi, który zarządza kuchnią. Pewnie pójdą na stół opata — westchnął z nieukrywaniem żalem.  
— Nie ma za co ojciec dziękować. Skromny to podarek, nie taki zapewne zostawia wam ten bogaty pan, com go spotał...  
— Ee... — braciśzek machnął ręką.  
— Do datków to on niezbyt skory...  
— To bym go nie przyjmował! Wygląda na takiego co i pół grzywny mógłby dać!  
— Przyjmujemy go, bo to jakis krewny brata Anzelma. Odwiedza go więc czasami. Obaj ponoć pochodzą ze Szwabii.

— Którego brata Anzelma? Był u nas w Pleszowie jakiś brat Anzelm na kweście. Mówił, że od was. Taki mały, suchy...  
— To chyba nie od nas, bo my drugiego nie mamy. Ten wprawdzie też gruby nie jest, ale wysoki i kościasty.  
— I ze Szwabii mówicie? To kawał świata.  
— Przybył do nas chyba z wiosną na krótką gościnę. Ale, że i ładnie i pismo zna, opat go zatrzymał. Uczony zawsze przydatny, toteż odwiedzając go ludzie, datki zostawiają... Ten tylko skapi...  
— Zajmują wam czas ojciec, a i na mnie pora. Niech wam te zajaczki pojedą na zdrowie.  
— Idź z Bogiem synku. A jak coś jeszcze będzieś miał, to nie zapomnij o nas. A swojej baby za bardzo nie tłucz, zawsześ to też Boże stworzenie.

Zdawało się, że wypadek był blahy, ale to on właśnie zdecydował o dalszym rozwoju sytuacji. Miał miejsce następnego wieczoru.  
— Czarny siedział w swojej izdebce, pomalą gotując się do snu, kiedy usłyszał lekkie kroki na drewnianych stopniach schodów, po czym za chwilę drzwi otworzyły się i z zdziwieniem ujrzał w nich Werę z naręczą pościeli w ramionach.  
— Przyniosłam panu świeżą pościel trzeci?...  
— i rzuciła z przekorowym uśmiechem, ale i z pewnym zażenowaniem.  
— A służba? Dlaczego pani sama się trudzi?...  
— Służebne mają dużo roboty. Święta już blisko. — Rzuciła błędną na postanie. — Niech ją pan sobie zmieni.

Stokrotnie dziękują, Wero. Będzie z pani dobra gospodyni. Zadzroszczę przysięgnemu mężowi...  
— Dzieńczyna uśmiechnęła się żalotnie.  
— Jest pan o mnie zadroszny?  
— Jak można nie być zadrosznym o taką buzię i takie oczy. Ust nie wymieniam, bo ich smaku jeszcze nie spróbowałem... — Czarny zbliżył się do dziewczyny i ujął jej rękę.  
— Próbowaliśmy ją wyrwać, ale niezbyt stanowczo.  
— Czy znów święty Celestyn gniewa się na was, że potrzebna moja ręka? — spojrziała mu prosto w oczy.  
— Czarny uśmiechnął się i objął ramieniem jej plecy.  
— Święty Celestyn nakazał mi podziękować za pomoc... Przychylił ją ku sobie. Tym razem już naprawdę próbowała mu się wyrwać, ale nie zwołnit uścisku ramienia.  
— Nie bój się, kochanie — powiedział cicho, nachylając nad nią twarz.  
— Raptlem uległa, podająca mu usta.  
— Pocałunek trwałby zapewne długo, ale w pewnej chwili Bert usłyszał u drzwi szmer. Trzymając jeszcze w ramionach dziewczynę, uniósł raptlem głowę...  
— W czarnym prostokącie otwartych drzwi ujrzał złowrogą twarz Bruna, wpatrującego się w nich bez słowa. I to jego milczenie, zanim nie zniknął w ciemnościach, było straszniejsze od wybuchu gniewu.  
— Zaraz z początkiem tego tygodnia, w asyście dwóch pachołków Johan wychodził do Wrocławia. Z wyjazdu tego nie robił tajemnicy.

Natomiast cała historia zaczęła się już po jego wyjściu we drodze po południu. Peter wszedł do kantoru i rozejrzawszy się, skinął na Berta. Podał mu list, jak zwykle zawinięty w płótno.  
— Dostarczysz go zaraz. Tym razem sprawa pilna.  
— Nie po wieczery? — zdziwił się Bert.  
— Nie. Ale na wieczery zdążyć wrócić.  
— Już idę. Wezmę tylko opończkę.  
— Poczekać chwilę. Powtórzysz ustne Brunowi, że ma być tym razem specjalnie ostrożny. Idzie ważny posłaniec.  
— Powtórzę, jeśli ujrzawszy mnie, nie zlapie za miecz.  
— Za miecz? — Dlaczego...?  
— Ostatnio krzywo na mnie patrzy. Widać czyni go urażłem. — Czarny spojrział na Petera, by zorientować się co wie o szasnym zdarzeniu.  
— Urażenie? Ależ przeciwnie — właśnie ostatnio mówił o tobie jak wielkiemu.  
— Czarny uśmiechnął się, wruszając ramionami.  
— Widać tak mi się zdawało.  
— Myślę, że tak. Zszesz Bruno wie, że jesteś pod naszą opieką i nie ci zrobię nic złego... A sądzę, że nieco się z nami loży... Peter uśmiechnął się z lekceważącą pewnością siebie.  
— Zanim ruszył w drogę, Bert zanajomil się z treścią pisma. Była niemal identyczna jak poprzednia. Posłaniec miał przybyć w piątek wieczorem.  
— Oddał pismo i powtórzył ustne zlecenie. Bruno ani jednym słowem, czy gestem nie okazał, że był świadkiem sceny na poddaszu. Odczytał list, a zwracając mu płótno, nawet zdołał zdobyć się na uśmiech.  
— Tym razem wcześniej przyszliście. To może i lepiej, bo bezpieczniejsze dla dnia odbywać tę drogę... Nie mieszkać zbyt blisko.  
— Czarny pojął podjęcie uprzejmego gospodarza. Ruszył w powrotną drogę pełen rozterki i złych przeczuć. (c. d. n.)

# Znów sensacje w ekstraklasie Legia w pogoni za Górnikiem

Stal — Odra 0:0, Śląsk — Górniki 2:1 (1:1), GKS — Legia 1:1 (1:1), ROW — Ruch 1:1 (0:1), Szombierki — Pogoń 1:0, Zagłębie S. — Zagłębie W. 1:0 (1:0).

Mecz zaległy: Szombierki — Zagłębie W. 2:0 (1:0).

1. Górniki	19	28	33-10
2. Legia	19	27	33-13
3. Szombierki	19	23	27-20
4. Zagłębie S.	19	22	27-26
5. Wisła	19	20	17-23
6. Polonia	19	19	21-17
7. Stal	19	19	21-17
8. GKS	19	18	16-17
9. Pogoń	19	17	21-18
10. Odra	19	17	22-28
11. Ruch	19	16	21-25
12. ROW	19	15	16-27
13. Zagłębie W.	19	14	15-25
14. Śląsk	19	11	10-25

Start—Gwardia 0:1  
Zawisza—EKS 0:0  
Unia R.—Piast 1:0 (1:0)  
Lech—Arkonka 2:0 (1:0)  
Wojkowice—Górniki Wałb. 1:0 (1:0)

1. Gwardia	21	29	43-21
2. Cracovia	21	29	27-12
3. Unia R.	21	24	25-27
4. Zawisza	20	23	20-12
5. Unia T.	21	23	17-14
6. Wojkowice	21	22	24-22
7. Górniki Wałb.	21	21	23-22
8. Garbarnia	21	21	22-23
9. EKS	21	21	19-22
10. Hutnik	21	19	21-27
11. Lech	20	18	19-25
12. Motor	21	18	20-27
13. Piast	22	18	15-23
14. Start	22	17	20-21
15. Arkonia	21	17	20-22
16. Olimpia	21	16	15-30

## WODNIACY KKW-29 ZWYCIĘŻAJĄ

Pierwsze tegoroczne zawody kajakowe na Rabinie, w których uczestniczyli 10 klubów i 143 zawodników i zawodniczek zakończyły się zwycięstwem zespołu KKW-29 przed „Janosikami” ZNTK Nowy Sącz i AGH Kraków. Trasa wycieczki prowadziła z Pełnia do Myślenic. Piękna pogoda i dobre warunki towarzyszyły wodnikom.



W tym momencie hutnicy już mieli przegrany mecz z Legią. Ale „olimpijczyki” Dragan nie dał żadnych szans młodemu Koszeczowi, wygrywając bezapelacyjnie.

## Pierwszy zjazd Federacji Campingu

W siedzibie Zarządu Głównego PTK odbył się I Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Polskiej Federacji Campingu, na którym omówiono działalność Federacji za okres czterolietniej kadencji.

W Zjeździe udział wzięli: wiceprezydenci GKKFIT Michał Jękiel, przedstawiciel Wydziału Propagandy i Agitacji Komitetu Centralnego PZPR Zbigniew Kulczycki, przewodniczący ZG ZMW Zdzisław Kurkowski oraz delegaci organizacji zrzeszonych w Polskiej Federacji Campingu.

Ustępującym władzom Zarządu udzielono absolutorium. Zjazd zatwierdził wytyczne oraz wnioski dla dalszej działalności Federacji oraz wybrał nowe władze. Prezesem Zarządu PFC wybrano Stanisława Stanisława Zielińskiego.

W czasie Zjazdu prezes Stanisław Zieliński odznaczony został przez GKKFIT odznaką Zasłużonego Działacza Turystyki, Odznaką PFC „Turysta Campingowy” w stopniu złotym odznaczono 34 osoby, w stopniu srebrnym 16 osób, w stopniu brązowym 4 osoby.

## W kilku wierszach

W rozegranym 27 bm. międzynarodowym spotkaniu piłkarskim juniory Śląska pokonali zwycięstwem reprezentację młodzieżową Lipska 5:1 (4:0).

Podczas międzynarodowego turnieju siatkówki mężczyzn o puchar 5 kontynentów, rozegranego w Montevideo, reprezentacja NRD pokonała drużynę Japonii 3:2 (15:10, 4:15, 10:15, 15:9, 15:5).

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Walnut rzut dyskiem wygrał Carlson — 61,67, wyprzedzając mistrza olimpijskiego Oertera 61,34. W rzucie oszczepem Covelli uzyskał 82,96, w rzucie młotem Frenn — 68,38. Sztafeta uniwersytecką San Jose przebiegła 4x200 y w 1:22,7.

● Zuzłowice „Śląska” Świętokomunikat TOTO-LOTKA P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 27. IV, 1969 r. wylosowano następujące numery: 2, 5, 38, 40, 49, dod. 15.

Wylosowana banderola: 6878.

Znów dała znać o sobie piłkarska karuzela. Po dwutygodniowej przerwie w ekstraklasie piłkarze pierwszej ligi rozegrali kolejne mistrzowskie spotkania. Odnotowana niespodzianka numer jeden jest porażka piłkarzy Górnika Zabrze z ostatnim zespołem tabeli Śląskiem Wrocław 1:2. Tak więc walka o mistrzowski tytuł pomiędzy Górnikiem i warszawską Legią zaczyna na nowo być pasjonująca, gdyż zespół wojskowych dzieli od lidera tabeli różnicą tylko 1 punktu.

W drugiej lidze po remisowych rezultatach Cracovii i Gwardii na czoło tabeli dzięki lepszemu stosunkowi bramek wysunęła się warszawska Gwardia. Dalsze punkty Unii zaciąwała.

Wczorajsze zwycięstwo krakowskiej Wisły awansowało ją w tabeli o dwa miejsca.

## Wisła — Polonia 1:0

Gdyby nie fatalna dyspozycja strzałowa napastników obydwu drużyn mecz Wisły z Polonią mógłby się podobać. Gra była szybka, sytuacji podbramkowych wiele, niestety ani wiślacy ani bytomianie nie potrafili jednak celnie strzelić. Dopiero na 3 min. przed końcem zawodów za zagraniem ręką na polu karnym przed Winklera, sędzia podkrywał rzut karny przeciwko Polonii, który Wójcik zamienił na bramkę, przesadzając tym samym zwycięstwem na rzecz drużyny krakowskiej.

Mecz rozpoczął się od szybkiej akcji krakowian, który uzyskał dość wyraźną przewagę, jednak kilka okazji do uzyskania prowadzenia marnuła napastnicy, a najwcięższe sianse zaprzępsza Adamus. Poloniści atakują wypadami i jeden z nich o mało nie przynosił im prowadzenie, kiedy to Chojnacki będąc sam na sam ze Stroniarzem strzelił w słupek. Po zmianie stron gra się wyrównuje i obydwie drużyny mają znów doskonałe okazje do uzyskania bramek. W 70 min. Lendzion strzela celnie, lecz Anzok wybiła piłkę z samej linii bramkowej. W 2 min. później w podobny sposób zażegnane niebezpieczeństwo pod bramką Wisły Kawula, który strzał Chojnackiego zdołał wybić na róg.

W zwycięskim zespole na najwyższe noty zasłużyli: Musiał — najlepszy gracz na boisku, Stroniarz, Wójcik, Kawula i Kotlarczyk, a w Polonii: Broń, Bajger, oraz Anzok.

WISŁA — Stroniarz, Monka, Wójcik, Kawula, Musiał, Kotlarczyk, Kraczyk (od 62 min. Lendzion), Polak (od 46 min. Stundnicki), Hausner, Adamus, Skupnik, Sędziował Kustoń z Poznania. Widzów ok. 10.000.

## HUTNIK — OLIMPIA 1:2 (1:2)

Dwa błędy obrońców Hutnika Nowa Huta w pierwszej połowie spotkania II ligi piłki nożnej Hutnik — Olimpia Poznań wypracowały dwie bramki — w 7 min. Gojny i w 34 min. Domagała. Poprawiła nieco sytuację dla hutników Szewczyk uzyskując w 36 min. gola bramkę.

Po przerwie nastąpiło lśne obalenie bramki Olimp. Skomasowana defensywa gości dała radę nieporadnym napastnikom krakowian. Dwukrotnie — w 75 min. Szewczyk i w 81 min. Drożdżolik nie wykorzystali wydatku się 100 proc. okazji do zdobycia bramek i zwycięstw Olimp. 2:1 (2:1).

HUTNIK: Musiałk, Drebn, Gładysiek, Płaszewski, Niemiec, Szewczyk, Ankus, Kowalczyk (Ślusarek), Gajewski, Drożdżolik, Krzyżanowski, Sędziował p. Lankiewicz (Łódź).

## Wielki mecz w ekstraklasie

W niedzielę zakończył się w Warszawie VII krajowy zjazd Akademickiego Związku Sportowego. Na wstępie przewodniczący obrad zastępca przewodniczącego GKKFIT, Józef Rutkowski przekazał władzom AZS medal 100-lecia Sportu Polskiego przyznany Zarządowi Głównemu Związku uchwałą Prezydium GKKFIT.

Uchwała generalna VII krajowego zjazdu AZS stwierdza na wstępie, że dyskusja przedzjazdowa i przebieg obrad potwierdziły społeczno-wychowawcze znaczenie działalności AZS wśród studentów i wyrażono w uchwałach V Zjazdu PZPR potrzebę budowania szerokiego, jednolitego frontu wychowawczego wspólnie z organizacjami młodzieżowymi. Podkreślając szczególną potrzebę udziału wszystkich ogniw AZS w obchodach 25-lecia PRL, zjazd zwrócił się do działaczy sportu akademickiego, by swoją pracą dał jeszcze raz dowód politycznego zaangażowania.

Uchwała wytycza program działania nowych władz Związku, omawiając szczegółowo społeczne, wychowawcze i organizacyjno-programowe problemy pracy AZS. Naczelny zadaniem wszystkich ogniw i członków jest uczestniczenie w realizacji programu socjalistycznego wychowania na wyższych uczelniach. Plany AZS w tym zakresie powinny być uzgodnione z ZMS, ZMW i ZSP i zaakceptowane przez władze uczelni i organizacje partyjne. Z oceny aktualnego stanu organizacyjnego związku wynika, że najbliższym zadaniem jest zwiększenie upowszechnienia sportu i turystyki wśród studentów. W dalszym ciągu uchwała stwierdza się m. in. że jednym z ważnych elementów rozwoju AZS jest rozszerzenie kontaktów sportowych i turystycznych klubów akademickich z zakładami pracy.

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

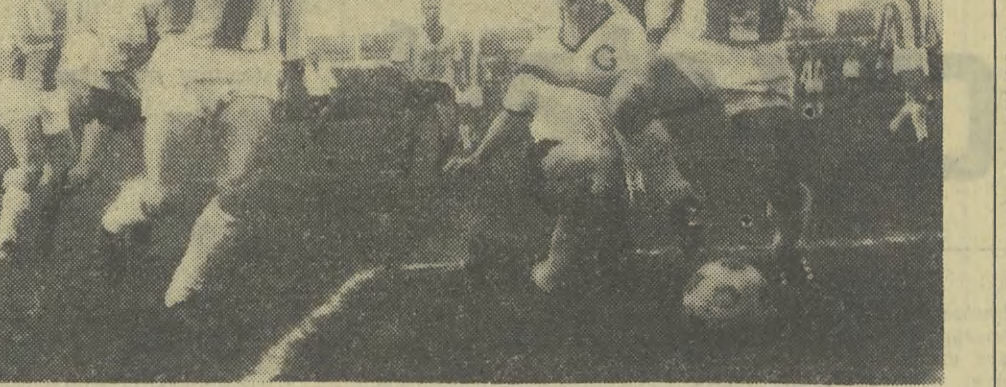
Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).



W ostatnich minutach derbów Garbarnia — Cracovia zanotowaliśmy kilka groźnych szpłęb pod bramką Palucha. Chemik wygrywa pojedynek z Odszczerzylem. Z lewej nadbiega Antezok. Fot. Wiesław Książek

## Remis w małych derbach

W sobotnim spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi Cracovia zremisowała z Garbarnią 0:0. Wynik ten nie dość dokładnie oddaje umiejętności obu zespołów. Cracovia w pierwszym okresie gry miała dużo więcej inicjatywy i porcji do zdobycia bramek, lecz zawodziła dyspozycja strzałowa napastników.

Pozycje Zuśki, Spizaka czy Niemca każdy początkujący piłkarz wykorzystaby na pewno bardziej zdecydowanie.

Po zmianie stron rolę się nieco zmieniły. Piłkarze ludwinowscy z upływem czasu zaczęli poczynać sobie coraz śmielej i kilkakrotnie zagrozili bardzo poważnie bramkarzowi Cracovii Paluchowi. Spisywał się on jednak doskonale a w momencie kiedy Kucharczyk zagroził mu raz bardzo poważnie, piłka trafiła w słupek. Kibice obu zespołów przyjęli z zadowoleniem gwizdek sędziego.

Garbarnia: Kierda, Kurek, Karpel, Kwiatkowski, Koponka, Kucharczyk, Gigoń, Weiss, Wojciechowski, Miceusz, Odszczerzył, Pietruszka, (Szlachetka).

Cracovia: Paluch, Chemik, Kubik, Antezok, K. Jalocha, Niemiec, Zuśka, (Mikołajczyk), Szpak, Sarnat, Szymczyk, Stroniarz.

Dość szczęśliwe zwycięstwo zanotowali na swym koncie piłkarze Unii Tarnów zwyciężając w meczu o mistrzostwo II ligi Motor Lublin 1:0 (1:0). Zwycięska bramkę zdobył w 22 min. gry Oratowski. Na zespole tarnowskim znać trudy pucharowych spotkań, a zwłaszcza ostatni pojedynek z warszawską Legią.

Zespół lubelski grał ambitnie i dość pomysłowo. Przez 80 minut gry wypracował sobie wiele dobrych okazji. W ostatniej fazie zawodów jednak napastnikom nie udało się zdobyć bramek i przed końcem meczu napastnik Motoru Syta, mimo że znalazł się sam na sam z bramkarzem Unii Seyhuberem nie wykorzystał 100 proc. szansy na zmianę niekorzystnego rezultatu.

Unia — MOTOR 1:0  
Dość szczęśliwe zwycięstwo zanotowali na swym koncie piłkarze Unii Tarnów zwyciężając w meczu o mistrzostwo II ligi Motor Lublin 1:0 (1:0). Zwycięska bramkę zdobył w 22 min. gry Oratowski. Na zespole tarnowskim znać trudy pucharowych spotkań, a zwłaszcza ostatni pojedynek z warszawską Legią.

Zespół lubelski grał ambitnie i dość pomysłowo. Przez 80 minut gry wypracował sobie wiele dobrych okazji. W ostatniej fazie zawodów jednak napastnikom nie udało się zdobyć bramek i przed końcem meczu napastnik Motoru Syta, mimo że znalazł się sam na sam z bramkarzem Unii Seyhuberem nie wykorzystał 100 proc. szansy na zmianę niekorzystnego rezultatu.

Bramkarz Cracovii Paluch wylapie za moment piłkę w jednej z groźnych sytuacji. Ale z tego zdjęcia widać wyraźnie, że najlepszym wysokiemu popisał się obrońca Kubik. Fot. Wiesław Książek

## Pięściarze Legii pokonali Hutnika

Niedzielne pojedynki pięściarskie o mistrzostwo II ligi mogą mieć decydujący wpływ na końcowy układ tabeli. Zwycięstwo warszawskiej Legii daje jej nie tylko prowadzenie w tabeli, ale i wiele szans na zdobycie tytułu mistrza Polski. Doskonale, a wręcz rewelacyjnie, spisują się podopieczni trenera L. Drogoza. Ich zwycięstwo nad zespołem warszawskiej Gwardii na jej własnym ringu w Warszawie ma swą wymowę.

W Nowej Hucie w meczu o mistrzostwo II ligi bokserkiej Hutnik przegrał z Legią (Warszawa) 9:11.

Najlepsze walki stoczyli: „weteran ringu” Słowakiewicz ze znacznie młodszym od siebie Gortalem oraz Karyś z Galazką. Ten drugi pojedynek pozwolił pięściarzom Legii na wykazanie wysokiej aktywności formy oraz bogatego repertuaru ciosów, Słowakiewicz, mimo dłuższej przerwy w treningach był doskonale przygotowany kondycyjnie i zaimponował ambicją oraz sercem do walki. W znaczenie odmłodzonym zespole Hutnika, oprócz Słowakiewicza, wyróżnili się: Skalka, który stoczył z Rudkowskim równorzędny pojedynek, minimalnie przegrywając na punkty oraz Dragan.

Przed meczem odbyła się uroczystość pożegnania jako zawodnika jednego z najstarszych pięściarzy nowohuckich — Nakonecznego.

W meczu o mistrzostwo II ligi bokserkiej Wisła pokonała Gwardię Zieloną Górą 15:5. Zwycięstwo zespołu krakowskiego wysoki i zastępca. Krakowianie przewyżsili swych kolegów wyszkoleniem technicznym i umiejętnościami. Najciekawsze pojedynki stoczyli Loranc (W) ze Stasielowiczem oraz Fafara (W) z Wasiniem (G).

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Wisły): Samus zwyciężył Skibe, Uliasz wypracował Siemiatkowskiego, Czarczyk zremisował z Pietrykowskim, Wicaszek zwyciężył Foksińskiego, Bohosiewicz przegrał na skutek dyskwalifikacji z Sosnowskim, Fafara wygrał na skutek przewagi z Wasiniem, Bodoży wygrał z Szymańskim (II runda dyskwalifikacja za bicie głową). Loranc zwyciężył Stasielowicza, Mroczek przegrał na skutek przewagi z Kropica, Chodorowski zwyciężył Dalke, który został dyskwalifikowany.

W Krakowie obradowało Plenum Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych, poświęcone omówieniu udziału w kampanii wyborczej o Sejm i rad narodowych oraz obchodom 25-lecia PRL młodzieży wiejskiej, zrzeszonej w tej organizacji.

Staly rozwój kultury fizycznej na wsi, zainteresowanie się tymi problemami przez wszystkie szczeble rad narodowych, coraz większe fundusze przeznaczone na rozwój kultury fizycznej wśród młodych dziewcząt i chłopców — mieszkających wsi, stwarzają im bardzo dobre warunki uprawiania sportu i turystyki. Dość powiedzieć, iż w okresie czwartej rocznicy Polski Ludowej w regionie krakowskim powstało ponad 1200 obiektów sportowych na wsi, że założono 114 Ludowych Zespołów Sportowych i Ludowych Klubów Sportowych w których uprawia najróżniejsze dziedziny sportu i turystyki blisko 50 tysięcy młodzieży.

Stala pomoc ze strony państwa przyczynia się do ogromnego rozwoju sportu wiejskiego, podnoszenia na coraz wyższy poziom umiejętności wiejskich sportowców, którzy nierzadko sięgają

do najwyższych laury nie tylko w najpopularniejszych imprezach krajowych, lecz nawet na mistrzostwach Europy, świata czy Olimpiadach. Dlatego też w trwającej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych nie braknie młodzieży zrzeszonej w LZS. Będzie ona czynnie popierała program PJJ, demonstrując swój dorobek podczas specjalnych imprez propagandowych. Młodzież wiejskiej spotkająca kandydatami na posłów i radnych, podczas których to spotkań urzędzące będą zwody sportowe, zdobywać się będzie sportowo odznaczone 25-lecia PRL i realizować podejmowane szerokiemi frontem zobowiązania na cześć 25-lecia Ludowej Polski.

Uczestnicy wczorajszego plenum, w którym uczestniczyli m. in. przedstawiciel KW PZPR — mgr D. Czernerok oraz przew. WKFFIT — mgr Cz. Stawarz uchwalili na zakończenie swych obrad apel, w którym czytamy m. in. „Plenum RW LZS wyraża całą młodzież, sportowców, hury, słów, działaczy, trenerów i instruktorów skupionych w LZS-ach do aktywnego poparcia programu wyborczego PJJ, do głosowania na kandydatów PJJ”.

## Upowszechnienie sportu i turystyki naczelnym zadaniem AZS

W niedzielę zakończył się w Warszawie VII krajowy zjazd Akademickiego Związku Sportowego. Na wstępie przewodniczący obrad zastępca przewodniczącego GKKFIT, Józef Rutkowski przekazał władzom AZS medal 100-lecia Sportu Polskiego przyznany Zarządowi Głównemu Związku uchwałą Prezydium GKKFIT.

Uchwała generalna VII krajowego zjazdu AZS stwierdza na wstępie, że dyskusja przedzjazdowa i przebieg obrad potwierdziły społeczno-wychowawcze znaczenie działalności AZS wśród studentów i wyrażono w uchwałach V Zjazdu PZPR potrzebę budowania szerokiego, jednolitego frontu wychowawczego wspólnie z organizacjami młodzieżowymi. Podkreślając szczególną potrzebę udziału wszystkich ogniw AZS w obchodach 25-lecia PRL, zjazd zwrócił się do działaczy sportu akademickiego, by swoją pracą dał jeszcze raz dowód politycznego zaangażowania.

Uchwała wytycza program działania nowych władz Związku, omawiając szczegółowo społeczne, wychowawcze i organizacyjno-programowe problemy pracy AZS. Naczelny zadaniem wszystkich ogniw i członków jest uczestniczenie w realizacji programu socjalistycznego wychowania na wyższych uczelniach. Plany AZS w tym zakresie powinny być uzgodnione z ZMS, ZMW i ZSP i zaakceptowane przez władze uczelni i organizacje partyjne. Z oceny aktualnego stanu organizacyjnego związku wynika, że najbliższym zadaniem jest zwiększenie upowszechnienia sportu i turystyki wśród studentów. W dalszym ciągu uchwała stwierdza się m. in. że jednym z ważnych elementów rozwoju AZS jest rozszerzenie kontaktów sportowych i turystycznych klubów akademickich z zakładami pracy.

## Imponująca defilada motorowców

Tydzień Kultury na Języnie — zakończony został w Krakowie defiladą kolumny samochodowo-motocyklowej ulicami miasta. W tej prawdziwej rewii sprzętu mechanicznego poruszającego się po naszych drogach wzięło udział ponad 200 pojazdów, w tym kolumny pojazdów szkoleniowych PZMot i LOK, motocykliści w strojach regionalnych i prowadzący kolumnę z powierza śmigłowców. W czasie przejazdu ulicą Baszową kolumna zatrzymała się przed Grobem Nieznanej Żołnierzki i grobami żołnierzy radzieckich, gdzie złożono wieńce. Impreza wypadła bardzo okazale i wzbudziła wśród mieszkańców naszego miasta spore zainteresowanie.

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

W gronie kobiet, których trasa liczyła 1600 m długości oraz 50 bramek, najszybsza była zawodniczka Startu Ewa Trzebuńna przed Haliną Skupień (Wisła-Gwardia).

W „małych mistrzostwach Polski” — bo tak zwykło się u nas nazywać mistrzostwa najbliższego okręgu narciarskiego, startowała większość ożołówców.

Gigant meczowy, który jak w pełni zimy liczył 1750 m długości oraz 57 bramek, wygrał olimpijczyk Ryszard Cwikła z WKS, przed swoim kolegą klubowym, kadrowcem Tadeuszem Kalmem.

**CO GDZIE, KIEDY?**

PONIEDZIALEK  
**28**  
KWIECZNIA  
Pawia

**PIŁKARZE AZS KRAKÓW WYELIMINOWANI**

Zespół piłki ręcznej meczem AZS Kraków został wyeliminowany z rozgrywek o Puchar ZPPR. Krakowianie przegrali ze Spartą Katowice 20:20 i wczoraj ze Śląskiem Wrocław 19:22 (11:12). Najlepiej bramek w tym meczu dla akademików zdobyli: Pabłańczyk 5, Fuk 4, Czerniawski 3.

Do dalszych rozgrywek awansowały: Śląsk który wygrał ze Spartą 20:10 i jako drugi zespół Spartę.

**POGOTOWIE**

Siemradzkiego 1, wypadki 09 zachorowania  
i przemyso 395-00, 395-01, 395-02  
Grzegorzki 209-01, 205-77  
Podgórze 625-50, 697-57  
Nowa Huta 422-22, 417-70

**APTEKI**

Karmelicka 23 (tlen), Długa 4, Krakowska 1, 29 Listopada 17, Krakowskiego 94, Bokoju 7, N. Huta: al. Rew. Paźdz. (tlen), Wzgórza Krzesławickie — os. Na Stoku 1.

**TEATR**

ROZMAITOSCI (Karmelicka 4): Krewlanki (zamkn.) — 19.15, LUDOWY (Majakowskiego): Otello — 13. OPERA (pl. Duchy 1): Don Juan — 19.15. TEATR 38: (Rynek Gł. 8): Z księgi Hioba — 20.15.

**RADIO**

PROGRAM I  
16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.30 Wład. 16.55 Polskie skrzydła. 18.20 Ondraszkowe ostaki. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Z księgarskiej lady”. 19.30 Radiowe Studio Płoskie. 20.00 Dziennik. 20.25 Zapraszamy do tańca. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Naukowe rolnikom. 21.25 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.30 Kalendarz kulturalny. 22.00 Koncert żywych muzyki poważnej. 22.40 Gra Zespołu J. Miliana. 23.00 Dziennik. 23.10 „Rewia płoskiej”. 23.40 L. van